



Sygn. akt III CSK 82/09

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 grudnia 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K.

przeciwko kuratorowi spadku po F.S.-M.P. oraz kuratorowi spadków po [...]

przy interwencji ubocznej po stronie powodowej PZ. S.A.

o ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 grudnia 2009 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 września 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu  
sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2007 r. w sprawie z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta K. przeciwko B.P. oraz M.P. – kuratorom spadków nie objętych po hipotecznych współwłaścicielach nieruchomości, przy udziale interwenienta ubocznego PZ. S.A., o ustalenie stwierdził, że zabudowana nieruchomość położona w K. przy ul. S. 2 / M. 41 składająca się z działki ewidencyjnej 4/1 K. o powierzchni 676 m<sup>2</sup> obr. [...], dla której Księgę Wieczystą Lwh [...] cd. KW [...] prowadzi Sąd Rejonowy w K. została nabyta na własność przez Skarb Państwa z dniem 31 grudnia 1955 r. na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r o majątkach poniemieckich i opuszczonych (Dz. U nr 13 poz. 87 ze zmianami).

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 1 wymienionego dekretu majątkiem opuszczonym jest każdy majątek (ruchomy i nieruchomy) osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 roku utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały. Skarb Państwa mógł nabyć takie majątki na podstawie tzw. przemilczenia z upływem 10 lat, licząc od dnia 31 grudnia 1945 roku. Sąd Okręgowy, charakteryzując istotę nabycia własności na podstawie dekretu, przytoczył w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwałach z 25 maja 1956 (uchwała całej Izby Cywilnej SN I CO 9/56, OSNCK 957/1/1) oraz z 25 lutego 1987 roku (uchwała SN III CZP 2/87, OSNC 1988/4/46). Wyjaśnił, że do czasu nabycia własności majątku opuszczonego na podstawie powołanego dekretu państwo jest tylko jego zarządcą, natomiast do nabycia własności w następstwie, tzw. „przemilczenia” wymagana jest bierność uprawnionego w wykonywaniu przysługujących mu praw przez czas określony w ustawie. Według Sądu Okręgowego, zarówno współwłaściciele, jak i ich spadkobiercy nie wykazali woli przejęcia przedmiotowej nieruchomości od 1945 roku do dnia dzisiejszego, a ponadto nie interesowali się nieruchomością jeszcze przed 1945 rokiem, nie podjęli też żadnych kroków mających na celu skorzystanie z praw im przysługujących. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że pomimo uchylecia wymienionego dekretu (art. 100 pkt 1 ustawy z dnia

29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości Dz. U. Nr 22, poz. 99), pozostaje w mocy nabyte przez Skarb Państwa na podstawie art. 34 ust. 1 lub 3 dekretu prawo własności nieruchomości.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanej B.P. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 września 2008 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że oddalił w całości powództwo.

W uzasadnieniu wskazał, że z mocy art. 667 § 2 k.p.c. do sprawowania zarządu majątkiem spadkowym przez kuratora spadku mają odpowiednie zastosowanie przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości w tym także art. 935 § 2 k.p.c., który stanowi, że zarządca może pozywać i może być pozywany tylko w sprawach wynikających z zarządu nieruchomością. Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego kurator spadku nie może reprezentować spadku w procesie o własność nieruchomości, ponieważ spór wykracza poza granice zarządu nieruchomością. Sąd Apelacyjny podkreślił też, że nie objęty spadek nie ma podmiotowości prawnej, a więc nie może być uznany za stronę w procesie. Z kolei kurator spadku nie jest zastępcą tego nieistniejącego podmiotu prawa, lecz jedynie zarządcą majątku należącego już do określonych osób, choćby nawet nieznanymi. Tym samym może wykonywać czynności zarządu tylko w ramach wynikających z przepisów prawa. Poza tymi granicami, wyznaczonymi art. 935 § 2 k.p.c. w zw. z art. 667 § 2 k.p.c., znajdują się sprawy o własność jako nie należące do spraw wynikających z zarządu nieruchomością. Sąd Apelacyjny przytoczył i podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 1969 r., III CRN 220/69, (OSNC 1970, z.5, poz. 83), zgodnie z którym „kurator spadku nie objętego nie może reprezentować spadku w procesie o własność nieruchomości, ponieważ spór wykracza poza granice zarządu nieruchomością”. To samo ma także wynikać z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1956 r., III CR 566/56 (OSNCK 1956, z. 4, poz. I 15)".

Ponieważ pozwani w sprawie kuratorzy spadków nie objętych przez spadkobierców nie są legitymowani biernie w niniejszej sprawie, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. Pomimo zaskarżenia wyroku tylko przez jednego z kuratorów B.P., sąd rozpoznał sprawę co do całego przedmiotu

sporu, bowiem po stronie pozwanej zachodziło współuczestnictwo jednolite i znajdował zastosowanie przepis art. 73 § 2 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia skargę kasacyjną wniósł powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie art. 935 § 1 k.p.c. w zw. z art. 667 § 2 k.p.c. w zw. art. 666 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię art. 935 § 1 k.p.c. w związku z art. 667 § 2 k.p.c. polegającą na przyjęciu, że udział kuratora w procesie o ustalenie własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku nie mieści się w pojęciu wykonywanego przez niego zarządu nieruchomością spadkową, co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem art. 935 § 1 k.p.c. w związku z art. 666 § 1 k.p.c. oraz przez przyjęcie, że kurator spadku nie posiada legitymacji procesowej do występowania po stronie biernej tym sporze.

Zarzucając powyższe, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego oraz apelacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 666 § 2 k.p.c., do czasu objęcia spadku przez spadkobiercę sąd czuwa nad całością spadku, a w razie potrzeby ustanawia kuratora. W ten sposób zostało określone podstawowe zadanie kuratora spadku nie objętego przez spadkobierców, które polega na ochronie spadku jako całości. Ochronę tę kurator realizuje przez sprawowanie zarządu majątkiem spadkowym, aż do czasu zwolnienia z tej funkcji lub uchylenia kurateli. W ustawie nie zostały uregulowane szczegółowe kwestie dotyczące zakresu i sposobu sprawowania zarządu przez kuratora spadku, ale przez zawarte w art. 667 § 2 zd. 2 k.p.c. odesłanie, do sprawowania tego zarządu mają odpowiednie zastosowanie przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości. Jednocześnie wymaga podkreślenia brak jednoznacznego ustawowego rozstrzygnięcia pozycji prawnej kuratora spadku a zagadnienie to, wywołujące rozbieżności w doktrynie, ma znaczenie przy rozstrzygnięciu o legitymacji biernej kuratora spadku w procesie. Istotne, bowiem jest to, czy występuje on w imieniu własnym, czy też w imieniu nie zgłaszających się spadkobierców, przy czym – co przyjmowane jest zgodnie - kurator spadku zawsze

występuje na rzecz tych osób, nawet jeśli działa jako zastępca pośredni. Od odpowiedzi na ostatnio postawione pytanie zależy oznaczenie strony pozwanej w przedmiotowym procesie.

Biorąc pod uwagę wypowiedzi literatury w zakresie pozycji prawnej kuratora spadku można wyróżnić dwie przeciwstawne koncepcje. Według jednej z nich, kurator spadku, zajmuje stanowisko analogiczne do stanowiska zarządcy zajętej nieruchomości i podobnie jak zarządca spełnia funkcję zastępcy pośredniego, który podejmuje czynności prawnych i procesowych we własnym imieniu. Zwolennicy odmiennej koncepcji uważają, że kurator spadku jako zastępca bezpośredni (przedstawiciel ustawowy) podejmuje czynności prawnych w imieniu zastępowanych spadkobierców.

Do konstrukcji zastępstwa pośredniego odniósł się Sąd Najwyższy w wymienionym przez Sąd Apelacyjny wyroku z dnia 5 kwietnia 1956 r. wskazując, że spadek nie objęty nie ma osobowości prawnej, a więc ustanowiony przez sąd kurator spadku nie jest zastępcą tego nieistniejącego podmiotu prawa, lecz jedynie zarządcą majątku należącego już do określonych osób, choćby nawet nieznanych. W tym charakterze kurator spadku może być pozywany, z tym skutkiem, że wyrok wydany przeciwko niemu będzie skuteczny w stosunku do zastępowanych przez niego w tym zakresie spadkobierców. W uchwale z dnia 2 kwietnia 2008 r. (sygn. akt III CZP 12/08, OSNC 2009/6/78) Sąd Najwyższy, charakteryzując pozycję prawną kuratora spadku jako strony postępowania procesowego, nawiązał do prezentowanej w piśmiennictwie i akceptowanej w orzecznictwie sytuacji, w której jako strona występuje podmiot niezajmujący pozycji strony stosunku materialnoprawnego, na którym oparte jest żądanie powództwa. Wskazał na konieczność posługiwania się pojęciem strony w rozumieniu materialnym, jako tej, która jest stroną stosunku prawa materialnego, oraz strony w rozumieniu procesowym, dla oznaczenia podmiotu działającego w procesie w imieniu własnym, jako strona, ale na rzecz innego podmiotu. W ten sposób Sąd Najwyższy opowiedział się za uznaniem kuratora spadku będącego stroną postępowania procesowego za zastępcę pośredniego nieustalonych spadkobierców, działającego na ich rzecz ale we własnym imieniu.

Za tym poglądem przemawia wyraźne przyznanie kuratorowi spadku w art. 780, 788 § 2, 837 k.p.c. takiej samej pozycji jak zarządca masy majątkowej (w tym także zarządcy zajętej nieruchomości) i wykonawca testamentu. Podkreśla się bowiem, że jest to wyraz dążenia, aby stanowisko kuratora spadku, przynajmniej w zakresie sprawowanego zarządu spadkiem, kształtowało się identycznie jak stanowisko wykonawcy testamentu przy zarządzie spadkiem lub zarządcy innej masy majątkowej, którzy zajmują pozycję strony i uznaje się ich za zastępców pośrednich właściciela masy, podstawionych w jego miejsce. Kurator spadku zajmuje pozycję strony postępowania także według art. 180 § 1 k.p.c. Stosownie do jego treści, w razie śmierci właściciela nieruchomości w toku procesu o stwierdzenie nieważności umowy stanowiącej podstawę nabycia prawa własności, przyczyna zawieszenia postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. ustaje z chwilą ustanowienia we właściwej drodze kuratora spadku. Chodzi oczywiście o sytuacje, w których dochodzi do sukcesji praw majątkowych, które zgodnie z zasadą wynikającą z treści art. 922 § 1 k.c. wchodzi w skład spadku i podlegają dziedziczeniu, a do takich praw należy prawo własności nieruchomości. Dlatego, tak jak możliwe jest wstąpienie kuratora spadku do toczącego się procesu przeciwko zmarłemu właścicielowi nieruchomości postępowania o stwierdzenie nieważności umowy będącej podstawą nabycia jej własności, tak dopuszczalne jest wytoczenie tego samego powództwa po śmierci właściciela nieruchomości przeciwko kuratorowi pozostałego po nim, nie objętego spadku.

Podobne traktowanie kuratora spadku i zarządcy nieruchomości w toku egzekucji potwierdza także stosowanie do zarządu sprawowanego przez kuratora spadku przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości, przy czym trafnie podnosi się, że odesłanie zawarte w art. 667 § 2 k.p.c. obejmuje nie tylko granice ale także sposób sprawowania zarządu. Do kuratora spadku stosuje się odpowiednio między innymi art. 935 § 1 zd. 2 k.p.c. Według jego brzmienia, kurator spadku nie tylko może pozywać, ale także może być pozywany w sprawach wynikających z zarządu. Z szerokiego ujęcia udziału kuratora spadku „w sprawach wynikających z zarządu” należy wyprowadzić wniosek, że mieszczą się w nich spory zarówno z zakresu zwykłego zarządu jak i z czynności przekraczających zwykły zarząd. Wszystkie te czynności stanowią środki służące wykonywaniu

zarządu polegającego na czuwaniu nad całością spadku z tym, że – zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 935 § 3 k.p.c. w związku z art. 667 § 2 zd. 2 k.p.c. – na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu kurator spadku musi uzyskać zezwolenie sądu. Jest to tylko ograniczenie ustawowe możliwości dokonywania przez kuratora spadku czynności przekraczających zwykły zarząd, a nie wyłączenie takiej możliwości. Dlatego brak jest podstaw do kwestionowania legitymacji procesowej kuratora spadku w sprawach wynikających zarówno ze zwykłego zarządu, jak i w sprawach przekraczających zwykły zarząd.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 września 2003 r. (sygn. akt III CKN 356/01, OSP 2004/10/122) słusznie uznał, że odpowiednie stosowanie art. 935 k.p.c. do sprawowania zarządu przez kuratora spadku (art. 667 § 2 k.p.c.) prowadzi do wniosku, że w zakresie czynności faktycznych i prawnych, podejmowanych przez kuratora spadku w celu zachowania majątku w stanie nie pogorszonym, mieści się powództwo wytoczone przez kuratora o ustalenie nieważności umowy przeniesienia własności nieruchomości należącej wcześniej do spadkodawcy, którego celem jest zachowanie masy spadkowej. Te same względy uzasadniają legitymację bierną kuratora spadku w procesie, który zmierza do uszczuplenia masy spadkowej.

Wobec tego nie można podzielić stanowiska, jakie zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 lipca 1969 r. (sygn. akt III CRN 220/69, OSNC 1970/5/83), przyjmując, że odesłanie do przepisów o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości, zawarte w art. 667 § 2 k.p.c., redukuje zakres uprawnień kuratora do spraw zarządu, a spór o własność nieruchomości wykracza poza granice zarządu. Pogląd ten nie uwzględnia zasadniczego obowiązku kuratora spadku polegającego na czuwaniu nad całością spadku. Kurator powinien występować zawsze wtedy, gdy powstaje zagrożenie uszczuplenia masy spadkowej. Dlatego udział kuratora spadku w sporze o własność, wchodzącej w skład spadku nieruchomości, mieści się w granicach czynności zwykłego zarządu zmierzających do ochrony całości spadku oraz utrzymania masy spadkowej w dotychczasowej postaci i to niezależnie od tego, czy kurator spadku występuje po stronie powodowej czy pozwanej. Ocena zachowania

kuratora spadku pod kątem przekroczenia granic zwykłego zarządu wchodziłaby w rachubę dopiero przed podjęciem przez niego czynności dyspozytywnych w tym postępowaniu (np. zawarcia ugody sądowej, cofnięcia pozwu), ale to jest kwestia sposobu i dopuszczalności dokonywania określonych czynności procesowych przez kuratora spadku, a nie problem jego czynnej lub biernej legitymacji w postępowaniu sądowym.

W doktrynie słusznie zauważa się, że przeciwny pogląd doprowadziłby, przy braku podstaw do ustanowienia kuratora dla nieobecnego (por. też postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1999 r., II CKU 54/98, niepubl.) i niedopuszczalności wytoczenia powództwa przeciwko kuratorowi spadku, do nie zamierzonych przez ustawodawcę skutków, wyrażających się w pozbawieniu osób trzecich możliwości dochodzenia swoich roszczeń.

Z tych wszystkich względów uwzględniając skargę kasacyjną strony powodowej Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi, który wydał orzeczenie.